P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PIĄTEK 5 MARCA 1948 ROKU. | Nr 64 (992)

Fiasko konferencji w Londynie

w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii

LONDYN PAP. — **Zgodnie z zapowiedzią, w dniu dzisiejszym zostanie przerwana londyńska konferencja państw zachodnich w sprawie Niemiec. Dalsze rozmowy prowadzone będą przez rzeczoznawców.**

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że **między 3 mocarstwami zachodnimi nie zostanie obecnie osiągnięte porozumienie w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii. Mocarstwa anglosaskie nie są bowiem skłonne uwzględnić żądań Francji, która domaga się udziału w kontroli nad Zagłębiem Ruhry oraz decentralizacji Niemiec.** Tym samym główny cel konferencji londyńskiej — **przekształcenie Bizonii w Trizonię — nie był by osiągnięty.**

Przypuszczenia te potwierdza wczorajsze oświadczenie amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech gen. Clay'a, który na konferencji prasowej w Stuttgarcie powiedział, że **konferencja londyńska nie rozstrzygnie sprawy przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii.**

LONDYN PAP. — Ze strony Foreign Office oświadczono, że konferencja brukselska rozpocznie się z 24-godzinnym opóźnieniem w piątek zamiast w czwartek. Zwłoka ta — jak twierdzą w Londynie, — wynika ze „względów technicznych".

Togliatti o wyborach we Włoszech



PARYŻ (PAP). W Civita Vecchia wygłosił przemówienie **Togliatti**, który oświadczył, że **w wyborach kwietniowych naród wypowie się za lub przeciw demokracji.** Mówca atakował politykę de Gasperi, przypominając, że **de Gasperi głosował kiedyś w parlamencie za Mussolinim.** Poruszając sprawy międzynarodowe, Togliatti oświadczył że **amerykańskich podżegaczy wojennych czeka los, który stał się udziałem Hitlera i Mussoliniego.** W końcu mówca domagał się, aby **Stanom Zjednoczonym odmówiono baz morskich na terenie Włoch.**

De Gaulle rządzi Blumem

Zapowiedź reorganizacji rządu we Francji

PARYŻ PAP. — W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd Schumana, jest obecnie zależny od stanowiska deputowanych gaullistowskich. Deputowani ci tolerują rząd Schumana tak długo, jak długo nie otrzymują innych wskazówek od de Gaulle'a. W tym stanie rzeczy Schuman i członkowe jego gabinetu nie krępują się zaspakajać żądań partii de Gaulle'a. W ten sposób polityka „trzeciej siły" przeobraża się coraz bardziej w politykę de Gaulle'a.

Dzienniki prawicowe wywierają obecnie presję na prezydenta Auriola, aby utworzył rząd z udziałem zwolenników de Gaulle'a.

Organ de Gaulle'a „Aurore" podaje, że socjaliści zgodzili się na rekonstrukcję rządu przez przyjęcie doń reprezentantów prawicy. Socjaliści zgodzili się mianowicie na przyjęcie do rządu Renauld i Laniela z PRL. MRP nie chce jednak zrezygnować ze swoich wpływów w rządzie na rzecz PRL.

Reforma rolna w Czechosłowacji

PRAGA PAP. — W ramach nowej reformy rolnej, jaką na terenie całej republiki przeprowadza rząd Gottwalda, **przejdzie na własność rolników i państwa około 3,300 tys. ha ziemi, w tym 1.800 tys. ha ziemi ornej i 1.500 tys. ha lasów.**

*

PRAGA PAP. — Wiceminister handlu zagranicznego Lobl oświadczył na konferencji prasowej, że Czechosłowacja pragnie jak najbardziej rozszerzyć swe stosunki handlowe z zachodem i wyraził nadzieję, że wysiłki jej w tym kierunku zostaną uwieńczone powodzeniem.

Na potwierdzenie swych słów wiceminister Lobl wskazał na fakt *wyjazdu czeskiej delegacji handlowej do Brukseli i Oslo,* oraz zapowiedział rychłe podjęcie rozmów handlowych z Islandią. Minister przypomniał, że niedawno zawarty został tymczasowy układ handlowy z Szwajcarią i że wkrótce podjęte zostaną rokowania celem zastąpienia go roczną umową.

*

PRAGA PAP. — Prasa podaje, że w niedzielę, 14 marca, odbędą się w 31 miejscowościach na czeskim Śląsku Cieszyńskim uroczystości związane z *pierwszą rocznicą podpisania polsko - czechosłowackiego układu sojuszniczego.* Na uroczystości te przybędzie do czeskiego Cieszyna wojewoda śląsko - dąbrowski, gen. Zawadzki.

Wybuch składów amunicji

na granicy włosko-szwajcarskiej

BERN PAP. — Z nad granicy szwajcarsko-włoskiej donoszą: że trzy składy amunicji znajdujące się między miejscowościami włoskimi Induno i Vareze w pobliżu granicy szwajcarskiej, **wyleciały w powietrze. Katastrofa pociągnęła za sobą blisko 200 ofiar.** W miejscowości Chiasso, na terenie Szwajcarii widać było olbrzymią łunę.

Spadek popularności Trumana

NOWY JORK PAP. — Coraz częściej słychać tu pogłoski, jakoby przywódcy partii demokratycznej pragnęli wysunąć zamiast Trumana innego kandydata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach, **wobec ogromnego spadku popularności obecnego prezydenta w ciągu ostatnich kilku tygodni.** Wybranie w ostatnich wyborach dodatkowych na jednym z przedmieść Nowego Jorku kandydata Partii Robotniczej wpłynęło na pogłębienie się tej tendencji wśród kierownictwa partii demokratycznej.

Komentator radia amerykańskiego Robert Allen oświadczył niedawno przez radio, że **w Waszyngtonie zarysowuje się wyraźnie kierunek przeciwny kandydaturze Trumana.** Stronnicy tego kierunku rekrutują się nie tylko spośród przywódców demokratycznych ze stanów południowych, którzy wystąpili przeciwko orędziu Trumana o prawach obywatelskich, ale także wpływowi demokraci ze stanów północnych, którzy obawiają się, że **kandydatura Trumana nie będzie popularna.**

Przewodniczący komitetu politycznego CJO Flinn zaproponował rzekomo burmistrzowi Nowego Jorku i burmistrzom innych miast w północnych stanach, **by wyperswadowali Trumanowi kandydowanie na stanowisko prezydenta.** Według innych pogłosek Flinn odbył w tej sprawie naradę z sędzią sądu najwyższego Douglasem, którego prasa amerykańska traktuje jako ew. kandydata partii demokratycznej na stanowisko prezydenta w razie zrezygnowania Trumana z kandydatury.

Jak twierdzi Allen, niektórzy senatorowie demokratyczni również zastanawiają się nad kwestią **w jaki sposób dałoby się doprowadzić do rezygnacji Trumana.**

Allen jest zdania, że trudno jeszcze zorientować się do czego doprowadzą te wszystkie próby. Niewątpliwie jednak prestiż Trumana wewnątrz partii demokratycznej bardzo ucierpiał. Robotnicy oraz inne grupy ludności wykazują coraz większe niezadowolenie z posunięć Trumana.

Guatemala grozi Wielkiej Brytanii

Rozruchy antybrytyjskie w republikach południowo-amerykańskich doszły do punktu kulminacyjnego

LONDYN, PAP. — Według doniesienia agencji Reutera z San Salvador: należy spodziewać się lada chwila zerwania stosunków dyplomatycznych między Guatemalą a Wielką Brytanią. Guatemalskie koła oficjalne twierdzą, że **Honduras, Haiti, Salvador i Meksyk solidaryzują się z rządem Guatemali w sprawie prowokacji brytyjskich** w Beliza. Poseł brytyjsk w Guatemali, Wilfred Hanford Halienne złożył protest przeciwko demonstracji, która odbyła się w środę przed poselstwem brytyjskim. Poseł od dłuższego czasu nie ma dostępu do ministra spraw zagranicznych Guatemali. Urzędnicy poselstwa brytyjskiego w Guatemali skarżą się, że ich rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane i poczta cenzurowana

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych w Guatemali wyraził opinię: że **korespondenci przybywający do Guatemali — „to nie dziennikarze, a szpiedzy brytyjscy".** W tym stanie rzeczy korespondent specjalny Reutera wraz z 4 innymi dziennikarzami opuścili Guatemalę i udali się samolotem do Salvadoru. Korespondent nie mógł już wysyłać wiadomości z Guatemali, gdzie nastroje antybrytyjskie doszły do punktu kulminacyjnego.

Walki w Tessalii



RZYM (PAP) — Według doniesień rozgłośni Wolnej Grecji, w ostatnich dniach w Tessalii *oddziały armii demokratycznej dokonały szeregu większych operacji.* Pomimo przewagi przeciwnika armia demokratyczna owładnęła prawie w całości miastem Almiros oraz zajęła miejscowość Etinupolis. Podczas tych działań w szeregi armii wstąpiło dobrowolnie 236 mieszkańców miasta. Zdobyto znaczne łupy. Atak na Almiros wywołał panikę wśród faszystowskich władz wojskowych ze względu na to, że *miasto to leży na równinie, nad morzem, w dużej odległości od baz armii demokratycznej.*

Ponadto oddziały armii demokratycznej w Tessali wyzwoliły trzy dalsze wioski i rozgromiły faszystowską ekspedycję karną.

Na ilustracji sztab polowy armii demokratycznej w południowej Tessalii.

Tajemnicze zabójstwo

generała francuskiego

PARYŻ PAP. Dzienniki francuskie wyrażają powątpiewanie, czy śmierć dowódcy francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Francois Seveza w ubiegłym tygodniu była naprawdę przypadkowa, jak twierdzono początkowo. **Sevez padł w niedzielę od kuli, która rzekomo odbiła się rikoszetem w czasie polowania na dzika w pobliżu Offenburga nad Renem.**

Urzędnik policyjny zabrał kulę do Lyonu w celu zbadania jej przez rzeczoznawców.

Dziennik „France Libre" donosi, że urzędnik ten oznajmił, iż Seveza **zabił jeden z naganiaczy niemieckich.**

Bankierzy hiszpańscy jadą do USA

NOWY JORK PAP. — „Christian Science Monitor" w depeszy z Londynu twierdzi, że w najbliższym czasie uda się z Madrytu do USA misja bankierów hiszpańskich, celem przeprowadzenia pertraktacji z prywatnymi bankami amerykańskimi w sprawie pożyczki dla Hiszpanii Franco.

Panika w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) — W ręce policji nowojorskiej wpadł dokument, zawierający projekt wysadzenia w powietrze kilku dworców kolejowych w Nowym Jorku, drukarń i innych obiektów. Policja nowojorska uzyskała ten dokument na pół godziny przed terminem wyznaczonym na eksplozję. Policja przypuszcza, że jest to tylko makabryczny żart. Przedsięwzięto jednak wszelkie środki ostrożności.

Jak donosi „New York Times", wybuchem zagrożone były między innymi rzekomo dworzec Pensylwania, wielki dworzec centralny w Nowym Jorku i poczta główna.

Brytyjscy faszyści Mosleya sprawcami zamachu w Palestynie

JEROZOLIMA, PAP. — W nocy ze środy na czwartek rozgłośnia radiowa organizacji żydowskiej Haganah podała wiadomość, że **brytyjska liga b. kombatantów w pisemnym oświadczeniu uznała, że ponosi odpowiedzialność za wybuch na ulicy Ben Yehuda dnia 22 lutego, podczas którego zginęło przeszło 50 Żydów. Liga ta jest jedną z brytyjskich grup faszystowskich, która połączyła się z partią Mosley'a w styczniu bieżącego roku. Według Haganah, posiada ona swą filię w Jerozolimie.**

Robotnicy angielscy nie chcą mieszkać w norach

Demonstracje bezrobotnych pracowników budowlanych w Londynie

Robotnicy budowlani prowadzą kampanię **przeciwko ograniczeniu planu budownictwa mieszkaniowego.** We wtorek do dancingu w luksusowym hotelu „Regent palace" przybyło 8 młodych robotników z plakatami, na których widniały napisy, **protestujące przeciwko bezrobociu, grożącemu młodym robotnikom budowlanym.** Cieśla, Bob Jackson, zwrócił się do publiczności z następującymi słowami: **ludności Londynu potrzebne są domy, a my chcemy je budować. Dlaczego pozwolono hotelowi „Regent palace" wydatkować na remont 22 tys. funtów szterlingów, podczas gdy rodziny robotnicze gnieżdżą się w norach i cierpią nędzę? Siedzicie tutaj w luksusie, popijając wino i robicie to kosztem dzieci, mieszkających w norach".**

Członek rady miejskiej Westminsteru, Jean Cerritt, oświadczył: **że rada miejska Westminsteru postanowiła w roku 1947 wybudować 344 nowych mieszkań. Tymczasem nie wybudowano ani jednego mieszkania. W Westminsterze czeka na mieszkania conajmniej 6 tys. rodzin Cerritt podkreślił, że obecny system wydawania pozwoleń na budowę prowadzi wyłącznie do zaspakajania potrzeb zamożnych warstw.** Ministerstwo odbudowy udzieliło pozwoleń na remont domu lorda Store'a kosztujący 4.258.000 funtów szterlingów, podczas gdy **wszystkie wnioski o remont ze strony robotników są odrzucane.**

Kampania przedwyborcza w Rumunii

Manifest czterech stronnictw bloku ludowego

BUKARESZT, PAP. — Dnia 4 bm. został ogłoszony manifest wyborczy demokratycznego frontu ludowego w Rumunii. W skład frontu wchodzą 4 demokratyczne ugrupowania polityczne, które w oparciu o wspólny program zgłoszą do wyborów jedną listę. Ogłoszenie manifestu należy uważać za oficjalne rozpoczęcie kampanii wyborczej.

Manifest rozpoczyna się od wyliczenia dotychczasowych sukcesów, osiągniętych przez demokracje w Rumunii. Wskazuje on na uporządkowanie gospodarki wewnętrznej oraz na poważne zmiany w strukturze politycznej od zlikwidowania reakcji spod znaku Maniu, Bratianu, wreszcie Tatarescu aż do usunięcia monarchii i utworzenia republiki ludowej. W dalszym ciągu manifest wymienia zadania jakie stoją przed ludową demokracją rumuńską, **„rząd demokracji ludowej w oparciu o wszystkich pracujących w miastach i wsiach, którzy naprawdę kochają ojczyznę i naród, da krajowi nową konstytucję. Konstytucja ta zatwierdzi zdobycze demokratyczne narodu i ujmie podstawowe zasady dalszego rozwoju naszej demokracji ludowej".**

Nowa konstytucja twierdzi, iż w ludowej republice rumuńskiej cała władza państwowa wywodzi się z narodu, należy do narodu i jest wykonywana przez organa wybrane przez naród. W nowej konstytucji **praca, jako podstawowy czynnik życia gospodarczego, zajmie należne jej miejsce.** Zapewniając klasom pracującym jak najszersze prawa i wolności obywatelskie, **konstytucja ustali również obowiązek państwa zrobienia wszystkiego, ażeby naród posiadał materialne możliwości korzystania z tych praw i wolności.**

Wolność w Ameryce

NOWY JORK PAP. — Rada szkolna w Rochester (stan Nowy Jork) poleciła wycofać ze wszystkich szkół średnich podręcznik, zawierający życiorys kandydata na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii — Henry Wallace'a.

Na marginesie

Wściekłość i zemsta

Odparcie ataku reakcji czechosłowackiej przez zjednoczone siły ludowe i reorganizacja rządu Czechosłowacji w duchu demokratycznym — wywołały istną furię niezadowolenia wśród imperialistycznych kół Zachodu. Czując swą zupełną bezsilność w stosunku do politycznych przemian w Czechosłowacji, koła te rozmyślają obecnie nad tym, w jaki by sposób wywrzeć najskuteczniej *zemstę* metodą „sankcji" gospodarczych.

Jak podaje amerykańska agencja prasowa „Associated Press" na podstawie wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, wielu członków rządu waszyngtońskiego jest zdania, iż wobec Czechosłowacji trzeba zastosować „stanowcze środki" gospodarcze.

A więc przede wszystkim — zdaniem tych ministrów — należy wprowadzić surową kontrolę nad eksportem USA do Czechosłowacji; kontrola dotyczyłaby w pierwszym rzędzie maszyn i sprzętu inwestycyjnego, które to artykuły Czechosłowacja pragnęła sprowadzać z USA.

Poza tym, według doniesień „Associated Press", wysocy funkcjonariusze rządowi mówią o innych *represjach (!)*, mianowicie — o odmówieniu Czechosłowacji kredytów w Banku Eksportowo-Importowym w wysokości 20 milionów dolarów na zakup bawełny; o zamrożeniu aktywów czeskich w USA; o podjęciu kroków by *Międzynarodowy Bank Odbudowy* nie udzielał Czechosłowacji kredytów na cele powojennej rekonstrukcji; o zablokowaniu przez USA w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym zabiegów Czechosłowacji o pożyczkę.

Program zamierzonych „represji", jak widzimy, jest dość obfity i różnorodny. Nie wątpimy jednak ani na chwilę, że jeśli nawet te „represje" częściowo czy w komplecie zostałyby zastosowane — demokracja czechosłowacka potrafi odwalić kłody i kamienie, rzucane jej pod nogi i pójdzie śmiało *własną* drogą, ku celom *przez siebie wytkniętym.* Jest przecież w Europie wiele krajów, względem których imperialiści amerykańscy stosują konsekwentnie „represje" gospodarcze, a mimo to w tych krajach dzieje się lepiej, niż w innych, „uszczęśliwionych" amerykańskimi faworami.

Ale bądź co bądź doniesienie „Associated Press" rzuca ciekawe światło na kulisy „wielkodusznej" i „bezinteresownej" pomocy, udzielanej przez USA wyniszczonej Europie: kto godzi się pójść w dolarową niewolę, dostanie jakiś tam ochłap, kto nie godzi się — temu figa i „represje"... A jednak — *nie zastraszycie.*

B. D.

Drugi dzień procesu szpiegów Andersa

WRNowska współpraca z bandami szpiegowskimi „Kurlandzkiego barona"

WARSZAWA (PAP) — W drugim dniu procesu członków działającej w kraju *szpiegowskiej organizacji Andersa,* kontynuował swe zeznania szef wywiadu Andersa na kraj — osk. Pilecki.

W myśl otrzymanej od „Danuty" instrukcji, Pilecki m. in. nawiązał kontakt z podziemiem. Tak więc przez ks. Czajkowskiego nawiązał kontakt z bandami leśnymi w Białostockim przez działacza WRN Szturm de Sztrema z bandami z gór Świętokrzyskich oraz przez Płużańskiego i Dana z bandami w Lubelszczyźnie.

Instrukcja Andersa wskazywała również m. in. na konieczność porozumienia z bandami ukraińskimi, głosząc, *„że nie należy się dać sprowokować do bratobójczej z nimi walki".*

Zdobyte informacje szpiegowskie Pilecki opracowywał wraz z Szelegowską i fotokopie przesyłano za granicę. W mieszkaniu Szelegowskiej urządzono skrytkę *na archiwum wywiadowcze.* Ogółem Pilecki dysponował na terenie *Warszawy czterema skrytkami, w których przechowywane były materiały wywiadowcze, broń i materiały wybuchowe.*

Przekazywanie wiadomości za granicę odbywało się drogą kurierską przez współoskarżonego Płużańskiego oraz kurierów II korpusu Andersa, Niewiarowskiego, „Danutę" i „Elżbietę".

Przew.: — Komu oskarżony przekazywał w 1947 roku wiadomości szpiegowskie po rozwiązaniu II korpusu?

Osk.: — Przemianowanie II korpusu na PKPR uważałem tylko za zmianę firmy korpusu.

Przewodniczący pokazuje oskarżonemu znajdujące się w dowodach rzeczowych *71 klisz fotograficznych, zawierających meldunki szpiegowskie, sporządzane z uzyskanych przez wywiad Pileckiego wiadomości.* Pilecki stwierdza autentyczność klisz, które zawierają m. in. dane o Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, o zagranicznych umowach i obrotach handlowych, sądownictwie wojskowym, mikołajczykowskim PSL i podziemiu, opracowania zatytułowane *„Jak należy walczyć z rządem i demokratycznym ustrojem w Polsce" itp.*

Do najpoważniejszych informacji wywiadu Pilecki zalicza m. in. działacza WRN, Szturm de Sztrema, współoskarżonych Płużańskiego, Różyckiego i Sieradzkiego.

Tytułem wynagrodzenia Pilecki otrzymał dla siebie od Andersa *około 1 tysiąca dolarów.*

Po przesłuchaniu oskarżonego Pileckiego, przed sądem staje emisariuszka Andersa oskarżona *Maria Szelągowska.*

Oskarżona przyznaje się do zbierania wiadomości wywiadowczych i otrzymania dolarów od zastępcy szefa II oddziału sztabu Andersa płk. Kijaka.

Pierwszy materiał wywiadowczy Szelegowska otrzymała od Szturm de Sztrema. W czasie pierwszej rozmowy ze Szturm de Sztremem Szelegowska powiedziała mu, że *przyjechała zza granicy i że prosi go o wskazówki i informacje o sytuacji w kraju.* Działając w myśl wskazań Pileckiego, który pragnął zetknąć się z jakimś „wybitnym" działaczem politycznym dla uzyskania materiałów przeznaczonych do wysłania za granicę, *Szelegowska w styczniu, 1946 r. skontaktowała Szturm de Sztrema z Pileckim.*

W początkach swych kontaktów organizacyjnych ze Szturm de Sztremem Szelegowska otrzymała od niego *fałszywe dokumenty osobiste dla siebie, Płużańskiego i kurierki „Danuty".* Szturm de Sztrem dostarczył również grupie Pileckiego fałszywych dokumentów wojskowych za pośrednictwem komórki WRN w Krakowie.

W toku dalszych kontaktów Szturm de Sztrem dostarczał oskarżonej systematycznie obszerne materiały zawierające m. in. *„krajowy przegląd polityczny"* — pióra Szturm de Sztrema, artykuł i broszurę Zaremby, nielegalne ulotki, wydawnictwa i broszury WRN, *okólniki wewnętrzne Polskiej Partii Socjalistycznej, instrukcje rządu londyńskiego, oszczercze opisy różnych wydarzeń politycznych w kraju i t. p.*

Otrzymane od Szturm de Sztrema materiały były wysyłane za granicę.

Po zidentyfikowaniu przez oskarżoną materiałów wywiadowczych, otrzymanych od Szturm de Sztrema, znajdujących się w dowodach rzeczowych sprawy, *Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.*



55

ROZDZIAŁ XIII.

Na placu było obecnie o wiele przestronniej i ciszej, aniżeli rano w godzinach gorączki handlowej, kiedy wszyscy biegali, krzyczeli, śpieszyli, bojąc się utracić swoje szanse zarobku. Zbliżało się południe i ludzie ratując się od upału, rozchodzili się po herbaciarniach, ażeby spokojnie obliczać dochody i straty. Słońce gorącym światłem zalewało plac, cienie były krótkie, kontrastowe, jakby wyrąbane w twardym gruncie. W cienistych miejscach wszędzie siedzieli żebracy, a wkoło nich skakały świergocząc i zbierając okruszyny wróbelki.

— Podaj dobry człowieku, w imię Allacha! — gnuśnie mamrotali żebracy, pokazując swoje rany i kalectwa.

Chodża odpowiedział ze złością.

— Zabierzcie swoje ręce, nie jestem bogatszy od was, sam szukam kogoś, ktoby mi dał czterysta tangów!

Żebracy przyjęli słowa te jako koiny, obsypując Chodżę Nasredina przekleństwami. Nie odpowiedział jednak, gdyż pogrążył się w rozmyślaniu.

Wybrał herbaciarnię najprzestronniejszą, gdzie przebywało dużo ludzi, ale nie było w niej drogich dywanów, ani jedwabnych poduszek. Wszedł, wlokąc za sobą swego osła na schodki, zamiast przywiązać go u płota.

Chodżę Nasredina spotkali zdziwionym milczeniem, lecz to go bynajmniej nie speszyło. Wyjął z podróżnej torby koran, który mu podarował wczoraj na pożegnanie starzec, otworzył go i położył przed osłem.

Wszystko to robił powoli, spokojnie, bez uśmiechu na ustach, jak gdyby tak należało.

Ludzie w herbaciarni zaczęli spoglądać po sobie.

Osioł uderzył kopytem w drewnianą podłogę.

— Już? — zapytał Chodża Nasredin, i odwrócił stronę. — Ty robisz widoczne postępy.

Wtedy podniósł się z miejsca pękaty, dobroduszny właściciel herbaciarni i podszedł do Chodży Nasredina.

— Posłuchaj, dobry człowieku, czy tu jest miejsce dla twego osła? I pocoś tu położył przed nim świętą księgę?

— Uczę tego osła religii. — odpowiedział najspokojniej Chodża Nasredin.— Myśmy już zakończyli koran i wkrótce przechodzimy do szariatu.

W herbaciarni podniósł się szum i szepty, wielu wstało ażeby lepiej widzieć.

Oczy właściciela herbaciarni zaokrągliły się, usta otworzył. Jeszcze nigdy w życiu nie widział takiego cudu.

Osioł znów stuknął kopytem.

— Dobrze! - pochwalił Chodża Nasredin. — Jeszcze trochę wysiłku i będziesz mógł zająć stanowisko głównego duchownego w medresse Mir-Arab. Nie umie tylko sam odwracać stron, muszę mu pomagać. Allach dał mu ostry rozum i cudowną pamięć, ale zapomniał zaopatrzyć go w palce — dodał Chodża Nasredin, zwracając się do właściciela herbaciarni.

Ludzie w herbaciarni pozostawili swoje czajniki i podeszli bliżej; po minucie wokoło Chodży Nasredina zebrał się tłum.

— Ten osioł, to nie jest zwykły osioł — objaśniał Chodża Nasredin. — On należy do samego emira. Pewnego razu emir zawezwał mnie i zapytał: „Czy możesz nauczyć mojego ulubionego osiołka teologii, ażeby umiał tyle, ile ja sam.

Pokazano mi osła, sprawdziłem jego zdolności i powiedziałem: „O najjaśniejszy emirze. To jest nadzwyczajny osioł, bystrością umysłu nie ustępuje on żadnemu z twoich wezyrów, ani nawet tobie samemu. Podejmuję się nauczyć go teologii, on będzie umiał tyle, co ty, a nawet więcej, ale to będzie trwało 20 lat." Emir rozkazał mi wydać pięć tysięcy tangów w złocie i powiedział: „Weź tego osła i ucz go, ale przysięgam na Allacha, że jeśli za 20 lat on nie będzie umiał teologii i nie będzie czytał na pamięć koranu, to każę ci odrąbać głowę".

(D. c. n.)

„Rycerze“ V-tej Kolumny

Działalność szpiegowska bez ideologicznej maski

Rozprawie sądowej przeciwko szajce szpiegowskiej Pileckiego i towarzyszy, należy się uważnie przysłuchiwać. Po prostu ze względów praktycznych. Nie jest to w żadnym stopniu proces polityczny — niezależnie od tego, że poszczególnymi informatorami wywiadu andersowskiego byli ludzie z nomenklaturą „działacz polityczny". Zeznający wczoraj oskarżony Pilecki nie próbował nawet mówić o „przekonaniach" czy o „ideologii". Mówił wyraźnie: wywiad wojskowy, wywiad gospodarczy, wywiad polityczny itp.

Procesy takie są na ogół — z punktu widzenia politycznego — mało ciekawe. Ale robotnicy powinni się zapoznać z ich przebiegiem, ze względów, jak mówiliśmy wyżej, praktycznych. Chodzi po prostu o to, że należy poznać technikę gromadzenia wiadomości wywiadowczych a wówczas nauczymy się również chronić te wiadomości przed wrogami. My — wciąż jeszcze — stanowczo za wiele mówimy o rzeczach, o których należy ze względu na dobro publiczne i państwowe — milczeć.

Jedną z informatorek Pileckiego była niejaka Skłodowska — studentka uniwersytetu poznańskiego. Zasięg jej informacji był dość duży. M. in. informowała ona Pileckiego — a przez niego wywiad anglosaski — o tym, jaki jest asortyment produkcji fabryki Zieleniewskiego w Poznaniu. Nie wiemy, skąd czerpała ona swe wiadomości. Obawiamy się jednakże, że mogła je czerpać z ust nieświadomego zupełnie swej roli robotnika, buchaltera, czy sekretarki fabryki Zieleniewskiego.

Wiemy — walkę ze szpiegostwem prowadzą z powodzeniem władze bezpieczeństwa. Społeczeństwo ma do zawdzięczenia organom bezpieczeństwa likwidację nie jednej wielkiej szajki szpiegowskiej. Ale... zapoznanie się z techniką działania piątej kolumny szpiegowskiej przyczyniło się do tego, że udział w walce ze szpiegostwem wziełoby całe społeczeństwo. Przede wszystkim przez pieczołowite chronienie tajemnic państwowych i gospodarczych przed uszami szpiegów.

* * *

Jednym z informatorów Pileckiego był Szturm de Sztrem, wybitny działacz WRN. Szturm de Sztrem był zresztą nie tylko informatorem, którego materiały szpiegowskie szły jako część składowa raportów wywiadowczych do II oddziału Andersa — a stamtąd do słynnej angielskiej I. S. Szturm de Sztrem był również opiekunem serdecznym siatki szpiegowskiej. Dostarczał jej fałszywych dokumentów, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, oddał do jej dyspozycji swą „placówkę legalizacyjną", kontaktował szefa wywiadu Andersa na Polskę, Pileckiego, z dowódcą bandy NSZ z lasów Świętokrzyskich. On wreszcie korzystał z drogi przerzutowej wywiadu Pileckiego, by przekazać swoje własne materiały szpiegowskie do Ciołkosza.

O Szturm de Sztremie dowiemy się więcej szczegółów — gdy stanie sam przed Sądem Rzeczypospolitej, by odpowiadać za zbrodnie przeciwko niej popełnione. Na razie należy stwierdzić jedno:

Szturm de Sztrem to postać znana w polskim ruchu robotniczym. Agentura piłsudczykowska starała się stworzyć legendę dookoła jego osoby — legendę o „rycerzu bez skazy", Szturm de Sztrem nie miał bowiem na swym sumieniu malwersacji finasowych — jak np. Obarski. Nie znaną też była ogółowi robotników jego współpraca z II oddziałem sanacji.

Tworzeniu takiej legendy dookoła informatora wywiadu anglosaskiego Szturm de Sztrema sprzyjała jednak również choroba „liberalizmu" w szeregach PPS, brak zdecydowanie wrogiego stosunku do agentów reakcji w ruchu robotniczym. M. in. także dlatego mógł Szturm de Sztrem przez lata całe chodzić w glorii „rycerza bez skazy". A przecież, choć niewiadomą jeszcze była wówczas jego współpraca z II oddziałem sanacji, to wiadomym był jego zdecydowanie wrogi stosunek do Związku Radzieckiego, jego nienawiść do lewicy robotniczej, jego cała prawicowa ideologia.

To m. in. umożliwiło Szturm de Sztremowi przetrwanie w glorii wiele lat, i w tej glorii iść na bezpośrednią służbę szpiegowską do sieci emisariusza Andersa i I. S., Pileckiego.

Pilecki mówi o nim: „On był chytry. Gdy chciałem mówić o mojej robocie, zatykał uszy i krzyczał: ja nie chcę o niczym wiedzieć. Po czym oddał Pileckiemu przygotowany dla Andersa raport szpiegowski.

Rozprawa Pileckiego nie ma nawet pozorów procesu politycznego. To czysto szpiegowska robota. Ale warto się jej uważnie przysłuchiwać. I nie tylko ze względów praktycznych — ale także po to, by poznać proces zlania się WRN, Pużaka, Ciołkosza, Zaremby, Szturm de Sztrema itp. z siecią obcego wywiadu w Polsce.

R. J.

Wiadomości gospodarcze

W AUSTRII CENY NA ŻYWNOŚĆ WZROSŁY O 100 PROCENT

Oficjalny austriacki biuletyn statystyczny podaje dane z okresu ubiegłych 6-ciu miesięcy, tj. od chwili wejścia w życie nowej ustawy o płacach i cenach. Według danych, w całej Austrii *ceny na artykuły żywnościowe wzrosły w tym okresie o 100 procent*, podczas gdy wynagrodzenie zwiększyło się przeciętnie o 45 procent.

PLAN GOSPODARCZY ANGLII POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Londyński „Daily Express" podaje, iż *wykonanie całego brytyjskiego planu gospodarczego jest poważnie zagrożone wskutek sabotażu przemysłowców niemieckich, którzy wstrzymują wysyłkę złomu stalowego do Anglii.*

Dziennik podkreśla, iż Wielka Brytania musi w roku bieżącym otrzymać milion ton złomu stalowego, by móc wyprodukować 14 milionów ton stali, od czego z kolei uzależnione jest wykonanie tegorocznego planu gospodarczego. *Jednakże przemysłowcy niemieccy magazynują złom stalowy dla swych własnych potrzeb.*

Amerykański faszyzm na czatach

„Namzi“ według wzorów „nazi“

Rządy organizacji 13-tu dynastii przemysłowych USA

Sami siebie nazywają — NAM. Nazywają ich także — „namzi". NAM — to skrót nazwy pewnej amerykańskiej organizacji. Pełny tytuł tej organizacji brzmi — „Narodowa Organizacja Przemysłowców" (National Association of Manufaktures).

Oczywiście, że chodzi tu o **asów przemysłu amerykańskiego**, o tych, którzy w swoich rękach trzymają nici, poruszające nie tylko przemysł, ale kierujące i cytadelą kapitalizmu w Ameryce — Wall Street'em.

Nie jest ich wielu. Znany amerykański publicysta, George Seldes, oblicza ogólną ilość członków NAM **na 1000 osób.** Tak przynajmniej brzmi tytuł jego ostatniej książki, odsłaniającej kulisy amerykańskiego faszyzmu. Książka ta nosi tytuł: „1000 amerykanów". Na treść tej książki składają się fakty, dokumenty i liczby. „Namzi" zazdrośnie strzegą swoich tajemnic. Na usługach NAM znajduje się 99 procent prasy amerykańskiej oraz radio. Jeden procent — to trzy — cztery liberalne pisma, ukazujące się na terenie USA o znikomym nakładzie. Tak wygląda „wolność prasy" made in USA. „NAMZI" nazywają ich stosunkowo niedawno. „Namzi" — jest zbliżone fonetycznie do niemieckich „Nazi". Sekret polega na tym, że to podobieństwo nie ogranicza się tylko do fonetyki. 1000 „Namzów" — to **13 wielkich dynastji przemysłowych** na czele z Morganami, rodziną Carnegich, Rockefellerami itp. — zjednoczonych w jednej organizacji. Te 13 rodzin trzyma w swych rękach **losy przemysłu amerykańskiego.** Niektóre z nich są spokrewnione między sobą, ale wszystkich łączy razem **żądza władzy i zysku,** i to nie tylko jedynie w Ameryce.

Na czele NAM stoi prezydent. Ale jest to raczej marionetka o znikomej władzy faktycznej. Istotnym władcą NAM, jej mózgiem i sztabem, jest tajemniczy **„Komitet Specjalnych Konferencji".** Nazywają go też — „Komitetem Dwunasty". Taka właśnie jest liczba jego członków. O tym tajemniczym Komitecie prawie nigdy się nie pisze i nie mówi. Zbiera się on na posiedzenia pod baczną ochroną specjalnie zorganizowanej policji wewnętrznej. Prace Komitetu są otoczone zazwyczaj **ścisłą tajemnicą.** Tu opracowują się najważniejsze plany strategiczne. Zadaniem Komitetu jest walka przeciwko wszystkiemu, co jest związane z pojęciem postępu, demokracji, i wolności na terenie Stanów Zjednoczonych. Właściwie Komitet prowadzi walkę z klasą robotniczą, z **całym amerykańskim światem pracy.** Tego chce NAM. Bo trzynaście „królewskich" rodzin dobrze wie — albo świat pracy, albo oni. W parze z tym idzie **umocnienie idei faszyzmu** na terenie Ameryki.

Ale ciekawe i mocne nici łączą „Namzów" z **rządowym aparatem USA,** raczej z partią republikańską, do której należy szereg wybitnych członków rządu oraz sam prezydent Truman. W grudniu ub. roku członek Kongresu Sabats oznajmił publicznie, co następuje: **„NAM"** dyktuje swoje rozkazy Komitetowi partii republikańskiej. Właśnie NAM, działając przez Komitet partii republikańskiej, zmusił Trumana do usunięcia ze stanowiska Ecklesa, byłego prezesa federacyjnego urzędu rezerw oraz Landysa, pełniącego do niedawna funkcje kierownika lotnictwa cywilnego. Ludzie ci przeciwstawiali się faszyzowaniu i zmilitaryzowaniu aparatu rządowego, do czego dąży NAM".

Idąc w ślady hitlerowskich „nazistów", amerykańscy „namzi" również dążą do stworzenia **oddziałów i organizacji szturmowych.** Poza Ku-Klux-Klanem na terenie Ameryki obecnej istnieje sporo organizacji o dziwacznych nazwach „Krzyżacy" (?), „Srebrne koszule", „Akcja Amerykańska" itp. Wszystkie te organizacje obficie korzystają z materialnej pomocy NAM oraz znajdują się pod jego faktyczną kontrolą. A w końcu ubiegłego roku NAM przeznaczył 1 milion dolarów na powstanie nowej organizacji młodzieżowej — „Zdobycze młodości". Do tej organizacji, żywcem przypominającej **„Hitler-jugend",** są przyjmowane dziewczęta i chłopcy od 14—21 roku życia.

W ten sposób **NAM usiłuje naśladować Hitlera.**

Pow.

Śladem naszych artykułów

Wartość bawełny na talony

W związku z notatką zamieszczoną w naszym piśmie z dnia 2 bm. w sprawie ograniczenia talonów Zw. Zaw. do 500 złotych przy zakupnie bawełny, Powszechny Dom Towarowy, ul. Piotrkowska 60 nadesłał nam następujące wyjaśnienie.

„W porozumieniu z OKZZ wydajemy na talony opiewające na 500 zł towary, wartość których niejdnokrotnie sięga 1.500 zł i wyżej, najmniejsza jednak wartość pobranego na talon towaru wynosi zł 700.

Przy sprzedaży liczymy się z potrzebną ilością metrów na poszwę, koszulę, sukienkę itp."

Świat pracy tworzy dobrobyt Bułgarii

Wysiłki i osiągnięcia Związków Zawodowych

Jakkolwiek ruch robotniczy Bułgarii narodził się już w ubiegłym stuleciu, to okres rzeczywistego rozwoju Związków Zawodowych datuje się od dnia 9 września 1944 r. — od momentu obalenia monarchistyczno-faszystowskiej dyktatury i przejęcia władzy przez masy robotniczo - chłopskie, skupione pod sztandarem Frontu Patriotycznego.

W tym historycznym, przełomowym momencie przed nowym, demokratycznym rządem Bułgarii wysunęło się jako zadanie pierwszoplanowe — *zadanie odbudowy gospodarczej kraju.* Klasa robotnicza ludowej Bułgarii stanęła solidarnie u boku rządu, aby położyć podwaliny pod gospodarkę narodową kraju.

Związki Zawodowe Bułgarii, *zjednoczone w „Centralnym Związku Zawodowym Robotników Bułgarskich"*, wchodzącym w skład Światowej Federacji Związków Zawodowych, liczą obecnie ponad 600 tysięcy członków (ludność Bułgarii wynosi 6 milionów 308 tysięcy). Związki te — w imię odbudowy kraju — walczą o podniesienie produkcji, o jej jakość, o obniżenie kosztów własnych, o wzmocnienie dyscypliny pracy. Pomocne im są w tej walce zarówno szerokie masy robotnicze, jak i — na poszczególnych zakładach pracy — ich kierownicy, z których 40 procent — to wypróbowani działacze związkowi.

Bułgarskie Związki Zawodowe popularyzują ideę współzawodnictwa pracy i przodownictwa pracy. Dzięki współzawodnictwu wielu robotników przemysłu włókienniczego przeszło na obsługę 12 krosien zwykłych i 16 krosien-automatów; górnicy wykonali przedterminowo plan. *Ogółem produkcja przemysłowa kraju w roku 1947 wyniosła 130,5 procent produkcji przedwojennej i 116 procent produkcji z roku 1946.*

Wyniki te są tym cenniejsze, że zostały osiągnięte pomimo poczynań elementów reakcyjnych, które sabotowały i sabotują wzrost produkcji przemysłowej kraju, usiłując przy tym rozbić sojusz robotników i chłopów. Lecz Związki Zawodowe stoją czujnie na straży sojuszu robotniczo - chłopskiego — z ich inicjatywy zorganizowano wydatną pomoc miasta dla wsi: w roku 1947 wysłano na wieś 60.857 brygad roboczo - oświatowych, które ofiarowały rolnikom 5.309 tysięcy dni roboczych.

Dziesiątki tysięcy młodych robotników stanowi *kadry narodowe Brygady im. Dimitrowa,* która buduje linie kolejowe, zbiorniki wody, elektrownie wodne, szosy oraz nowy, wielki ośrodek przemysłowy — miasto Dimitrowa. Uczestnicy akcji pomocy dla wsi są na stałe zatrudnieni w miejskich przedsiębiorstwach przemysłowych, w których stanowią przeważnie kadry przodowników pracy.

Związek Zawodowy Pracowników Kulturalno - Oświatowych wysłał ub. lata do tej brygady *3 tysiące profesorów, docentów i nauczycieli,* którzy pracowali wraz ze studentami, jednocześnie zaś prowadzili pracę oświatową w brygadzie i pomagali studentom w przygotowywaniu się do egzaminów.

W tym trudnym okresie powojennym Związki Zawodowe walczą o poprawę bytu robotników i pracowników. I na tym polu należy zanotować poważne osiągnięcia: wprowadzono zasadę równych płac dla kobiet i mężczyzn, opracowano tabelę stawek i siatkę podatkową, czy czym około 60 procent pracujących zwolniono od podatków bezpośrednich. Wprowadzono system stawek akordowych i premii za wydajność pracy.

Dzięki staraniom Związków Zawodowych powstało wiele przyfabrycznych szkół wieczorowych — 7-letnich i 11-letnich, jak również wiele kursów dokształcających i zawodowych. W roku 1947 istniało na terenie kraju 1051 zespołów świetlicowych, liczących 22.600 członków.

W uznaniu zasług, położonych przez „Centralny Związek Zawodowy Robotników Bułgarskich", otrzymał on wysokie odznaczenie państwowe — „Order 9-go września" pierwszego stopnia.

Z. Ł.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Goebbels chciał zniknąć, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Zamierzał stać się po śmierci legendą, mitem... Ten zamiar mu się nie udał. Chcemy wejść do podziemi. Ale nie możemy tego uczynić, gdyż z podziemi wydobywają się gęste kłęby czarnego dymu. Pod ziemią pożar. **Pali się podziemny schron Adolfa Hitlera...**

HIMMLER W SIEDZIBIE MUZ

Albrechtstrasse — mała i zaciszna uliczka w centrum Berlina. Przecina Wilhelmstrasse, ale znajduje się nieco zdala od wielkomiejskiego zgiełku. Leży bardziej na uboczu. Prawdopodobnie dlatego właśnie Himmler ulokował **Gestapo** w obszernym gmachu b. muzeum, który się znajduje właśnie przy tej zacisznej uliczce.

Okazały dom, oznaczony numerem 8. Dawniej tu się znajdowało muzeum, gdzie były zgromadzone eksponaty z zakresu historii kostiumologii. Rzeźby muz dotychczas upiększają stylowe frontowe wejście. Himmler upodobał sobie siedzibę muz... Obok gmach d. muzeum etnograficznego, łączący się z domem w podwórku, gdzie się mieściła przedtem biblioteka muzealna. W tym domu Himmler urządził **najstraszniejsze swoje więzienie** — słynną „Kolumbię". Ukryte, prawie niewidoczne dla niewtajemniczonych przejście łączy więzienie bezpośrednio z Gestapo.

NA ZGLISZCZACH PIEKŁA

Na zewnątrz Gestapo wygląda bardzo nieprezentacyjnie. Okna są zabite deskami, niektóre zaś założono cegłami. Mury i ściany bardzo ucierpiały podczas bombardowania. Widać wyraźnie ślady kul i pocisków. Na chodniku przed gmachem — stosy kamieni, cegły, wyrwy i leje oraz mnóstwo porzuconej broni.

W hallu — chaos, przypominający żywcem bezład zniszczenia, panujący w pobliskim gmachu Kancelarii Rzeszy. Na podłodze stosami leżą porozrzucane naboje. Na lewo od drzwi wejściowych wisi na ścianie ocalała tablica orientacyjna. Nagłówek tej tablicy głosi: **„Państwowa tajna policja".** Dalej — plan, nazwy wydziałów oraz numery pokojów, gdzie się mieszczą. Nim wejdziemy do Gestapo, przypomnijmy sobie z grubsza diabelsko-chytrą strukturę tego **krwawego resortu oberkata Himmlera.** Sam Himmler pełnił funkcję reichsfuerera SS, ministra spraw wewnętrznych oraz szefa policji. Policję dzielono na policję właściwą oraz policję bezpieczeństwa. W skład tej ostatniej wchodziła państwowa tajna policja czyli Gestapo oraz policja kryminalna. Podczas wojny została zorganizowana również t. zw. „służba bezpieczeństwa" — słynne SD.

Miasto o dwóch twarzach

Życie i praca Bielska-Białej

Dokuczliwa dwustronność – Centrum i przedmieście – Na odcinku kultury

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego")

Bielsko-Biała jest miastem o dwóch twarzach. Właściwie mówiąc, nie wiadomo, gdzie się zaczyna Biała, a gdzie się kończy Bielsko. Przechodzi się przez rzeczułkę, mija się mały mostek i już się znajduje *nie tylko w innym mieście, ale i w innym województwie*. Ze Śląska trafia się wprost do Ziemi Krakowskiej.

Ta dwoistość — to istna plaga dla mieszkańców obu miast. Wszystko jest tu „dwutorowe". Dwa starostwa, dwa magistraty, dwa urzędy skarbowe itp. No i naturalnie — dwa razy więcej czasu i papieru zabiera załatwienie najmniejszej sprawy w jakiejkolwiek instytucji tego *dziwnego miasta o dwóch twarzach*.

Bielsko właściwe stanowi centrum tego podwójnego miasta. Biała — to raczej skromne przedmieście bardzo „wielkomiejskiego" Bielska.

Ładne ulice, tramwaje, piękne i stylowe domy, wygodne chodniki, eleganckie sklepy i przytulne restauracje — wszystko to znajdujemy w Bielsku. Również fabryki i większe obiekty przemysłowe mieszczą się na terenie obu miast. One właśnie nadają właściwe oblicze miastu o dwóch twarzach i stanowią istotną jego *podstawę i rację bytu*.

* * *

Miasto jest nienaruszone.. Wojna prawie, że nie pozostawiła tu po sobie śladów w postaci ruin. Dużo sklepów świadczy o przedsiębiorczości „inicjatywy prywatnej" w Bielsku. Ale ceny są jednolite i nie wykazują tendencji „zdzierania skóry". Nad tym czuwa dobrze pracująca Komisja Specjalna oraz... Urząd Skarbowy. Nikt prawie z kupców bielskich nie zalega z podatkami. Bielski Urząd Skarbowy znajduje się na trzecim miejscu w skali wojewódzkiej, o ile chodzi o sprawność pracy. Życie nie jest drogie. Ceny tu są o wiele niższe od łódzkich. Zwłaszcza o ile chodzi o produkty żywnościowe. Bolączkę ludności stanowi *brak mieszkań*.

Przede wszystkim zaś ten brak odczuwa robotnik. I na to w pierwszym rzędzie powinny zwrócić uwagę władze.

* * *

Bielsko posiada sporo inteligencji, zwłaszcza technicznej oraz dużo uczącej się młodzieży. O ile chodzi o inteligencję, to prowadzi ona na ogół dość odosobniony tryb życia, nie przejawiając większej działalności i wpływów na zewnątrz. A szkoda... Środowisko bielskie, masy robotnicze i młodzieżowe są nader wdzięcznym gruntem do zacieśnienia węzłów między światem robotniczym a światem pracowników umysłowych. Lokalne organizacje o charakterze społeczno-politycznym przejawiają za mało aktywności w tym kierunku. One właśnie mogłyby przyczynić się do ożywienia na odcinku intelektualnym Bielska. Nie urządza się tu żadnych wieczorów dyskusyjnych, odczytów, referatów itp. W ogóle, życie kulturalne przedstawia się w Bielsku dość szaro. Aczkolwiek istnieje muzeum miejskie, biblioteka, licząca 20.000 tomów. Są kina. Jest wreszcie teatr.

* * *

Właśnie teatr. Jest on głównym ośrodkiem ruchu kulturalnego na terenie Bielska. Prowadzi nawet wieczory dyskusyjne. Na czele teatru stoi dyrektor St. Kwaskowski. Teatr gra zasadniczo w Bielsku, ale obsługuje również Cieszyn i Żywiec. Wyjeżdża też na występy do Wisły, Ustronia i Pszczyny. Rzecz dziwna, ten niewielki teatr, nie korzystający prawie z żadnych subwencji, ma za sobą niemało prac, o których inne, większe teatry w innych, większych miastach dotychczas tylko mówią, ale nic konkretnego na razie nie czynią. O działalności teatru w Bielsku mówi przede wszystkim sama publiczność. I to jest najważniejsze. Mówią też z wielkim uznaniem dyrekcje fabryk, szkół oraz, po prostu, robotnicy i ucząca się młodzież. Teatr urządza stałe przedstawienia dla robotników oraz młodzieży szkolnej.



Jadwiga Dąbrowska i Stanisław Kwaskowski w „Rewizorze" Gogola

Ale najważniejsze jest to, że teatr ten potrafi wciągnąć w wir zainteresowań sztuką najszersze masy. Dowodem tego są stałe komplety.

A na widowni — prawie w 100 procentach robotnicy i młodzież. Repertuar jest mieszany: lżejsze sztuki oraz poważne. Grają tu i „Grube ryby" i „Moralność pani Dulskiej", lub „Madame Sans Géne", ale wystawiają również „Rewizora" — Gogola, „Sułkowskiego" — Żeromskiego, „Balladynę", i „Poskromienie złośnicy" — Szekspira. Ciekawe też jest, że teatr bielski prowadzi również wymianę kulturalną z Czechami. Wyjeżdżał z „Balladyną" do czeskiego Cieszyna a do Bielska przyjeżdżał na występy tamtejszy zespół czeski. I wszystko bez szumu, bez hałasu, ale z dobrym rezultatem.

Pow.

Siejemy len

Roszarnia lnu w Żyrardowie zakontraktowała na dzień 3 marca 3 tys. 300 ha, wykonując plan już w 165 proc.

Roszarnia w Krośnie w miejsce planowanych 500 ha zakontraktowała 650 ha wykonując plan w 130 proc.

Muzyka dla wszystkich

I-szy koncert popularny

Już w najbliższą sobotę, dnia 6. III. br. o godz. 16-tej odbędzie się w sali Zarządu Wojewódzkiego TUR, ul. Piotrkowska 243 (Teatr „Lutnia") I-szy z cyklu koncertów popularnych, organizowanych przez nowo utworzony Komitet Upowszechnienia Muzyki.

W koncercie udział wezmą: Mała Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Józefa Pawłowskiego, oraz soliści: Zbigniew Szymonowicz (fortepian) i Michał Lasowy (śpiew).

W programie pieśni i tańce ludowe, oraz Chopina koncert e-moll, mazurki i polonezy.

Przedsprzedaż biletów w kasie OKZZ ul. Traugutta 18 i w CRDK — TUR, ul. Piotrkowska 243 za okazaniem legitymacji Zw. Zaw. Cena 25 zł.

Ochrona zdrowia szerokich mas

Mleko nie może być rozsadnikiem gruźlicy

Rozległa akcja kontroli i organizacji sprzedaży

Aby skutecznie przeprowadzić *walkę z gruźlicą*, należy zlikwidować wszystkie przyczyny jej powstawania. Dlatego też eliminuje się chorego ze środowiska rodzinnego i leczy *się go. Usuwa się podłoże społeczne (nędzę,* złe warunki mieszkaniowe), na których gruźlica wykwita.

Nie wszystkim natomiast znany jest fakt, że 10 procent zachorowań na gruźlicę daje spożywanie mleka, pochodzącego od krów chorych na gruźlicę. Stan zakażenia gruźlicą naszych obór jest bardzo wysoki, sięga po wojnie w całym kraju 50 procent, a w wojew. łódzkim wynosi około 70 procent.

Dlatego też na konferencji Komitetu do Walki z Gruźlicą postanowiono wszcząć ostrą walkę o to, aby MLEKO, które dociera do rąk konsumenta miejskiego, poddane było *ścisłej* kontroli. Wysunięto dezyderat, że całe mleko, przychodzące do Łodzi, powinno być dostarczone do zbiorni i poddane *pasteryzacji*.

Rolę zlewni mleka wypełnić mogłaby Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza, dysponująca odpowiednimi urządzeniami zbiorczymi i pasteryzatorami. Dopuszczane do sprzedaży powinno być wyłącznie *mleko butelkowane*. Jedynie ta forma jego rozprowadzenia jest gwarancją, że do rąk nabywcy trafi produkt niezakażony bakteriami chorobotwórczymi. Poza tym postanowiono roztoczyć kontrolę i opiekę nad oborami z tych okolic, z których płyną dostawy mleka do Łodzi. Wchodzą tu w grę powiaty: łódzki, łaski, brzeziński, kutnowski i łowicki. Bydło na tych terenach a specjalnie krowy i cielęta, poddane zostaną szczepieniom przeciwgruźliczym. Szczepionek dostarczy F.A.O. (Fundusz rolnictwa i wyżywienia przy ONZ). Ponadto wysunięto konieczność *uruchomienia* w Łodzi sklepów *nabiałowych*, które zaopatrywałyby w zdrowe mleko matki i dzieci.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców projektuje uruchomić 12 tego typu sklepów w najbliższym czasie w naszym mieście.

Szybkie zrealizowanie wysuniętych przez Kom. do Walki z Gruźlicą postulatów wyeliminuje działanie mleka — jako współczynnika zarażenia gruźliczego.

Nowe targowiska w Łodzi

Punkty zakupu ziemiopłodów i bydła

Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich urządza w ciągu najbliższych miesięcy *nowe targowiska w Łodzi*.

Pierwszym z nich będzie od dawna oczekiwane *hurtowe targowisko warzyw i owoców*, które powstanie albo na placu przy ulicy Srebrzyńskiej za torem kolejowym, albo niedaleko Chłodni Miejskiej przy ulicy Rokicińskiej. Urządzenie targowiska, na którym znajdą się chłodnie, przechowalnia owoców i specjalne hale targowe, potrwać musi kilka miesięcy. Do czasu zakończenia tych prac zorganizowane zostaną na razie dwa targowiska tymczasowe: jedno na Placu Niepodległości obok Hali Geyera, drugie na ulicy Łagiewnickiej.

Jednocześnie powstanie pierwsze w Łodzi *targowisko zwierząt użytkowych*, które obsłuży miasto oraz teren całego województwa. Obecnie istnieje w naszym mieście jedyne targowisko, mieszczące się przy rzeźni, lecz zwierzęta na nim znajdujące się, prowadzone są tylko na ubój. Dla celów hodowlanych nie było dotychczas w Łodzi punktu zakupu bydła. Na nowouruchomionym targowisku sprzedawane będą krowy, konie, woły i trzoda chlewna wyłącznie w celach hodowli. Nowe targowisko zajmie początkowo obszar pięciu hektarów, potem rozszerzy się do 20 hektarów. Mieścić się ono będzie przy ulicy Dąbrowskiego, tuż za torem, na wschód od linii kolejowej.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni **wyróżniła się pracująca na 8 krosnach Marta Majer — 188,7 proc., Władysława Kmiecik (również 8 krosien) uzyskała 170,9 proc.** Na „szóstkach wyróżniły się Helena Bachman — 176,3 proc. i Kazimiera Szulc — 168 proc. W przędzalni (3 strony) odznaczyły się: Feliksa Żórkowska — 167 proc. i Genowefa Gawłowska — 162 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni najlepsze rezultaty uzyskały: Stanisława Chojak (16 krosien autom. — 198 proc.) i Helena Guzowska — 171 proc. W przędzalni (3 strony) wyróżniła się Maria Kotyniak — 165,5 proc.

W PZPB Nr 2 w tkalni (6 krosien) wysunęły się na czoło: Janina Juszczak — 165 proc. i Irena Drzewiecka — 164,4 proc. Najlepsze rezultaty na „czwórkach" osiągnęły: Helena Płachta — 179,3 proc. i Zofia Wielińska — 165,3 proc. W przędzalni (4 strony) odznaczyły się: Helena Wieszczycka — 158,9 proc. i Walentyna Czapska — 151,2 proc. Z pośród prządek pracujących na 3 stronach wyróżniły się: Henryka Milska — 150 proc. i Maria Galasińska — 148,7 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni (6 krosien) uzyskała Leokadia Wejman 180 proc. a Zofia Florczak (168 proc.). Zespół Człapińskiego — 140,4 proc. — wyprzedził zespół Banaszczyka — 134,9 proc.

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) uzyskała Zofia Banaszkiewicz 170 proc. a Janina Owczarek 162 proc. Stanisława Bojanowska (3 strony) osiągnęła 172 proc., a Stefania Kufel 154 proc. W tkalni na „czwórkach" wyróżniły się: Anna Błażejewska — 174,8 proc., Maria Woźniak — 169,2 proc. i Jadwiga Frączkowska — 167,7 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni na 4 krosnach osiągnęła Maria Rajska 157,3 proc., a Wład. Stepka 153,1 proc. Stanisław Andrzejewski uzyskał na 6 krosnach 161,3 proc., a Janina Szczepania 160,1 proc. W przędzalni (750 wrzecion) wyróżniły się Stanisława Frątczak — 143,6 proc. i Anna Zielińska — 142,2 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni (4 krosna) wyróżnili się: Helena Bilska — 170,9 proc. i Franciszek Kopacz — 168,7 proc. W przędzalni wysunęły się na czoło Maria Witula — 162,2 proc. i Anna Wiewióra — 158,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzecion) najlepsze rezultaty osiągnęły: Kazimiera Błaszczyk — 164 proc. i Maria Jakutowicz — 158 proc. W tkalni (6 krosien) wysunął się na czoło Władysław Mirecki — 191 proc., a Stanisława Pawlak osiągnęła 187 proc.

W PZPB Nr 9 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach wyróżniły się Feliksa Pakulska — 158,3 proc. i Sabina Glink — 151,1 proc. Stanisław Kubik uzyskał 155,2 proc. W przędzalni (750 wrzec.) odznaczyły się Irena Choraza — 156,4 proc. i Albertyna Leszczyńska — 146,8 proc.

W PZPB Nr 16 odznaczyły się prządki: Władysława Kotecka — 148,5 proc., Lucyna Kluczyńska — 148 proc. i Janina Kondras — 144 proc.

W PZPB Nr 22 w przędzalni (4 strony) uzyskały Maria Golińska i Helena Wojtkowska po 161,2 proc., a Aniela Zydlewicz (3 strony) i Stefania Nowak po 161.6 proc.

W PZPB w Pabianicach w przędzalni wyróżniła się Waleria Nowicka (840 wrzec. — 149,6 proc.). W tkalni najlepsze rezultaty uzyskały: na 6 krosnach Alfreda Latuszkiewicz 160,3 proc., a na 4 krosnach Stanisława Bujnowicz i Józefa Barańska po 164,7 proc. Stanisław Janeta osiągnął 164.3 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni (6 krosien) wyróżniły się Józefa Seweryniak — 166,7 pr. i Helena Bogus — 44,4 proc. Władysława Woźniak osiągnęła na 4 krosnach 146,8 pr. W przędzalni oznaczyły się: Maria Dubis — 171,4 proc., Bronisława Świtoniak — 168,8 proc. i Zofia Kotlarek — 161,3 proc.

NA WOKANDZIE

Bestialski mąż

skazany na 8 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę **Zygmunta Jamroziaka**, oskarżonego o **nieumyślne zabójstwo żony.**

W dniu 31 grudnia ub. r. po przyjściu do domu w stanie nietrzeźwym Jamroziak usłyszał od sąsiadów, iż na skutek niedbalstwa jego żony przecieka woda na niższe piętra. Wówczas Jamroziak zaczął się znęcać nad żoną i katować ją tak bezlitośnie, że nieszczęśliwa ofiara pod razami **wyzionęła ducha.**

Na rozprawie oskarżony twierdził, iż nic nie pamięta, gdyż owego dnia był zupełnie pijany. Przesłuchiwana przez Sąd 10-letnia córeczka oskarżonego zeznała z płaczem, że ojciec stale katował matkę, gdy wracał pijany do domu. Ustalono, iż zbrodnia została popełniona w stanie nietrzeźwym, jednakże przy pełnej przytomności oskarżonego.

Sąd skazał Zygmunta Jamroziaka na 8 lat więzienia. W motywach wyroku podkreślono **niesłychane bestialstwo, brak** skruchy Jamroziaka oraz jego demoralizujący wpływ na troje małoletnich dzieci. Wobec powyższego Sąd wymierzył karę, mieszczącą się w górnych granicach sankcji, przewidzianych w odpowiednim artykule Kodeksu Karnego.

Prawo a życie

Bezpłatne porady dla niezamożnych

Jedną z form pomocy, jakiej Miejski Wydział Opieki Społecznej udziela niezamożnej ludności, jest *poradnictwo prawne*. Informacji i porad zupełnie bezpłatnie udziela Referat Prawny przy Starostwie Grodzkim (róg Legionów i Alei Kościuszki). W razie potrzeby jeden z kilku urzędujących tam adwokatów przeprowadza również bezpłatnie sprawę w sądzie.

W ciągu miesiąca przeciętna ilość udzielonych porad sięga 551, kilkadziesiąt razy adwokaci stają w sądach, a w około 150 wypadkach wnoszą do sądu sprawy petentów. W sumie *do 1000 osób* miesięcznie przewija się przez biuro pomocy prawnej. Rozstrzyga się tu wszystkie sprawy, od poważnych i zawiłych do najprostszych; szczególnie skomplikowane po wojnie kwestie majątkowe, sprawy uznania za zmarłych, rozwodowe, spory o alimenty ślubne i nieślubne, oraz drobne a jednak często tak dokuczliwe zatargi lokatorów z gospodarzami.

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadom. połudn. 12,09 Przegl. prasy stoł. 12,15 „Z mikrofonem po kraju". 12,25 Arie operowe kompozytorów polskich. 12,50 (Ł) Muzyka z płyt. 13,05 „ Z naszych stron". 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14,00 Audycja poświęcona twórczości W. Friemana. 14,30 Muzyka. 14,50 (Ł) Walce Waldteufla (płyty). 15,10 (Ł) „W 270 rocznicę śmierci Moliera". 15,20 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,25 (Ł) Wiadom. sportowe. 15,30 (Ł) Rozmaitości. 15,50 (Ł) Pogadanka J. Zakrzewskiej p. t. „Szkolenie spółdzielcze". 16,00 Dziennik. 16,25 „W walce o zdrowie". 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 „Chłopiec z Salskich stepów" — odcinek powieści dla młodzieży. 17,00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17,45 KUL — „Zwykli ludzie, którzy chcieli wyzwolić człowieka" odczyt Prof. J. Sieradzkiego. 18,00 (Ł) „Mozaika muzyczna". 18,45 „Szalona". 19,05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego". 19,15 Koncert symfoniczny. Transm. z sali Roma. W przerwie — Dziennik 21,30 „U naszych przyjaciół". 22.00 Muzyka kameralna (płyty).

Kronika Piotrkowa

Komu winszujemy

Piątek, 5 marca 1948 r.
Dziś: Euzebiusza

Kina

Kino „Bałtyk" — Dziś komedia amerykańska p. t. „On czy ona".

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda MO.
10-41 Miejski KomisariatMO.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
10-70 Szpital św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Witanowskiego przy Rynku Trybunalskim.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26. Telefon 15-40

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego": Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16. w soboty od godziny 8 do 13.

Szpitalnictwo na terenie Piotrkowa

Już oddawna mówi się na terenie naszego miasta o konieczności przeprowadzenia pewnych reform w zakresie szpitalnictwa. Chodzi przede wszystkim o pełne wykorzystanie budynku Ubezpieczelni Społecznej w Piotrkowie Trybunalskim oraz o skoordynowanie działalności Ubezpieczalni Społecznej z międzykomunalnym szpitalem św. Trójcy — jedynym szpitalem na terenie Piotrkowa i okolicznych powiatów. Szpital ten nie może w pełni zaspokoić potrzeb lecznictwa. Mieści się on w 6 budynkach zasadniczych, w tym zaledwie cztery budowane pod szpital. Pomieszczenia gospodarcze i pralnia mieszczą się w przybudówkach. Budynki szpitalne są bardzo stare, mają ponad sto lat, nie odpowiadają współczesnym wymaganiom lecznictwa i wymagają dużego wkładu pieniężnego celem przystosowania ich do wymagań dnia dzisiejszego.

Budynek oddziału zakaźnego jak również wewnętrznego męskiego — nie nadaje się na pomieszczenie chorych. Urąga on najprymitywniejszym wymaganiom. Oddział położniczo-ginekologiczny mieści się w budynku mało odpowiadającym swemu zadaniu.

Magazyn na kartofle znajduje się w piwnicach oddziału wewnętrznego dla kobiet.

Trzeba podkreślić, że oddział zakaźny mieści się w budynku, w którym za czasów carskich mieścił się... areszt wojskowy! Szczególnie daje się we znaki szpitalowi św. Trójcy brak oddziałów dla chorych dzieci. Nie izoluje się gruźlików w stadium wymagającym koniecznej izolacji. Brak lokalu dla chorych skórno-wenerycznych. Na oddziale chirurgicznym brak sali przedoperacyjnej, sali sterylizacyjnej, sali do badań lekarskich, brak poza tym pomieszczeń na fizykoterapię oraz pracownię bakteriologiczną. Nie ma miejsca na izolację ciężko chorych.

Szpital — obliczony na 328 łóżek — jest niewystarczający i łóżka trzeba cały czas dostawiać.

Natomiast gmach Ubezpieczalni Społecznej nie jest należycie wykorzystywany mimo tego, że nadaje się on znakomicie na cele lecznictwa szpitalnego, mimo, że drugiego, podobnie nadającego się na szpital gmachu w Piotrkowie nie ma.

Budynek U. Sp. posiada wprost idealne warunki dla urządzenia w nim szpitala. Widne, obszerne sale, szerokie korytarze, podłoga terrakotowa, glazura ścienna, ogrzewanie centralne, zimna i gorąca woda w całym gmachu, odpowiednia wentylacja stwarzają idealne wprost warunki dla uruchomienia w tych ścianach szpitala. Większą część gmachu Ubezpieczalni Społecznej w chwili obecnej zajmują biura administracji oraz apteka.

Przekazanie gmachu Ubezpieczelni Społecznej szpitalowi św. Trójcy rozwiązało by w sposób radykalny zagadnienie szpitalnictwa na terenie naszego miasta. Trzeba podkreślić, że odpowiednia uchwała już była nie tak dawno powzięta przez Miejską Radę Narodową w Piotrkowie Trybunalskim, lecz jak dotychczas **realizacja tej uchwały jeszcze nie nastąpiła.**

A tymczasem chorzy czekają. A chorzy nie mogą czekać, chorzy potrzebują nie tylko odpowiedniej opieki lekarskiej, ale również i odpowiednich warunków dla leczenia!

(rep.)

Liga Kobiet szkoli robotnice

Przeszkolenie nowych kadr robotnic przemysłu konfekcyjnego zostało na terenie naszego miasta zainicjowane przez miejscowy oddział Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

W „Dniu Kobiet" zostanie uroczyście zakończony pierwszy kurs przeszkoleniowy, który objął (w dwóch grupach) 50 uczestniczek. Wykłady odbywały się w pomieszczeniu „Ligi Kobiet" w P.R.Z.Z. Kierowniczką kursu, ob. Zenona Marianowa, włożyła w organizację kursu wiele dobrej woli i energii. Abiturientki otrzymają pracę w spółdzielni przemysłu konfekcyjnego „Wyzwolenie".

Na marginesie powyższego kursu oraz „Dnia Kobiet", jeszcze kilka refleksji: otóż podobno właśnie w dniu tym Liga Kobiet musi zwolnić lokal zajmowany w gmachu Związków Zawodowych. Z drugiej strony dowiadujemy się, że starania zarządu miejscowego oddziału Ligi Kobiet o uzyskanie przydziału lokalu, w którym mozna byłoby pomieścić Ligę Kobiet narazie nie dają **konkretnych wyników.**

Otóż w dniu międzynarodowego Święta Kobiet ojcom naszego miasta trzeba by przypomnieć, że LIGA KOBIET jest BEZDOMNA!

Młodzież szkolna Z. W. M. obraduje

Onegdaj, w świetlicy Zarządu Miejskiego ZWM, przy Alei 3-go Maja nr 8, odbyła się konferencja młodzieży szkolnej, zrzeszonej w Związku Walki Młodych. Konferencja miała bardzo uroczysty charakter. Licznie przybyli członkowie wysłuchali wielu ciekawych referatów, nad którymi następnie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Konferencję zagaił i wygłosił obszerny referat organizacyjny kol. Renke Marian, kierownik wydziału młodzieży szkolnej ZWM w Piotrkowie.

Po referacie zasadniczym, kol. Giegużyński mówił o jedności młodzieży. Z ramienia Komitetu Miejskiego PPR przemawiał tow. Borszewski K. witając w serdecznych słowach zebranych i życząc pomyślnych obrad. Konferencję zakończono odśpiewaniem hymnu ZWM.

Z miasta i z powiatu

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

W dniu dzisiejszym, o godzinie 16,30 w sali Starostwa Powiatowego, pokój nr 111, odbędzie się posiedzenie MRN z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu nr 47, 2) komunikaty, 3) wnioski komisji finansowo budżetowej, 4) sprawozdanie z działalności MRN za luty br., 5) wolne wnioski.

MIEJSKI DOM KULTURY

Zarząd Miejski m. Piotrkowa-Tryb. przystępuje w najbliższym czasie do uruchomienia Miejskiego Domu Kultury. Będzie to centralny ośrodek miejski życia kulturalnego miasta i powiatu.

POWIAT PIOTRKOWSKI OTRZYMUJE TEKSTYLIA

Podaliśmy już wiadomość o przydziałach materiałów bawełnianych dla mieszkańców m. Piotrkowa. Powiat piotrkowski już otrzymał zwolnienie na rozdział materiałów bawełnianych. Wskutek tego wśród mieszkańców powiatu piotrkowskiego za pośrednictwem spółdzielni gminych również zostaną rozprowadzone towary bawełniane w tych samych ilościach, co otrzymali mieszkańcy Piotrkowa.

UŁATWIĆ WPŁATY RADIOABONENTOWE

W Urzedzie Pocztowym istnieje specjalne okienko do przyjmowania zgłoszeń nowych radioabonentów. Opłaty radiowe natomiast sa pobierane przez okienko, gdzie załatwia się wpłaty ogólne.

Przed pierwszym okienkiem zawsze pustka, przed drugim trzeba nieraz czekać bardzo długo. Czy nie dałoby się zaprowadzić przyjmowanie opłat za radioabonament przez to samo okienko, przez które przyjmuje się zgłoszenia o zainstalowaniu aparatów?

ZLEŻAŁE MATERIAŁY W SULEJOWIE

Z Sulejowa donoszą nam, że w sklepach miejscowych ostatnio sprzedawano zleżały materiał podszewkowy. Należy przeprowadzić natychmiast dochodzenie w kierunku wykrycia sprawców karygodnego niedbalstwa, którzy winni ponieść zasłużoną karę!

KONFERENCJA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

W niedzielę, odbędzie się zebranie młodzieży robotniczej należącej do Zw. Walki Młodych. Obecność wszystkich konieczna. Zebranie odbędzie się w gmachu ZWM przy ul. 3-go Maja.

Z TOWARZYSTWA WĘDKARSKIEGO

W dniu 10 marca br. w sali związku kupców w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Sienkiewicza 4, odbedzie się walne zebranie członków miejscowego Towarzystwa Wędkarskiego. Porządek dzienny przewiduje wybór nowego zarządu, sprawozdania z działalności towarzystwa oraz sprawozdanie delegatów z ogólnopolskiego zjazdu wędkarskiego, który ostatnio odbył się w Warszawie. Przewiduje się również uchwalenie budżetu na rok 1948.

U MIŁOŚNIKÓW OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

Walne zebranie towarzystwa ogródków działkowych w Piotrkowie odbędzie się w dniu 14 marca w sali konferencyjnej w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Cegielnianej 3. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne dla ogółu miłośników ogródków działkowych. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

REJESTRACJA ROWERÓW I MOTOROWERÓW

Referat Wojskowy Zarządu Miejskiego przypomina niniejszym, że nakaz rejestracji rowerów i motorowerów obowiązuje nadal. Z dniem 5 marca rozpocznie się rejestracja liter R, z dniem 8-go marca rozpocznie się litera S. 12-go idzie litera T, 13-go — U, od 15-go — W.

W dniach 19 i 20 marca zgłasza się litera Z oraz Ż. Winni niestosowania się do zarządzenia o rejestracji zostaną ukarani w drodze karno-administracyjnej.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Zorganizowana w ubiegłą niedzielę zbiórka uliczna na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, oddział w Piotrkowie, przyniosła sumę ponad 39.000 złotych. Zostanie ona przeznaczona na urządzenie świetlicy dla żołnierzy miejscowego garnizonu.

Trzeba podkreślić wyjątkową żywotność i ruchliwość miejscowego oddziału TPŻ. W ciągu ostatnich dni zorganizowało ono cały szereg udanych imprez jak również spotkań żołniersko-robotniczych pod hasłem „Robotnicy z wojskiem".

Ostatnio spotkanie żołnierzy miejscowej jednostki wojskowej z robotnikami odbyło się w hucie przemysłu butelkowego „Fenix".

z Życia PARTII

NOWY SEKRETARZ KM PPR W PIOTRKOWIE

Pierwszym sekretarzem Komitetu Miejskiego w Piotrkowie wybrany został tow. **Pokutycki,** który już rozpoczął wykonywanie swych obowiązków.

* * *

ZEBRANIA KÓŁ

Dzisiaj, o godzinie 17-ej odbędą się narady aktywu spółdzielczego członków PPR.

Jutro, w dniu 6 marca br. o godz. 10-ej, odbędzie się posiedzenie egzekutywy partyjnej, o godz. 16-ej Plenum Komitetu Miejskiego.

Kronika milicyjna

KREWKI AMATOR BOKSU

Amator sportu bokserskiego ob. Stanisław Poradowski wybrał się na mecz bokserski „Warta" — „Concordia". Dla skrócenia drogi prowadzącej z miejsca zamieszkania — ul. Wyzwolenia 18 — do sali im. Kilińskiego, gdzie odbywały się zawody, kilkakrotnie wstępował na „jednego". Skutek: pijacka awantura na sali, milicja, protokół.

Komunikat

Zamówienie na „TRYBUNĘ WOLNOŚCI" na miesiąc kwiecień przyjmują w miastach wydzielonych tylko Komitety Miejskie PPR.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-1' Sekretariat 254-21. Red nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D — 01887F

Z życia Partii

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 6.3 br. o godz. 18,45 w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR, na którym tow. Ign. Loga Sowiński I sekretarz WKPPR omówi aktualne zagadnienia.

UWAGA, SEKRETARZE GÓRNEJ PRAWEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul Czerwonej 3 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół Górnej Prawej.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS ŚRÓDMIEJSKIEJ LEWEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu PPS przy ul. Południowej 65 odbędzie się wspólne zebranie trójek PPR i PPS, dzielnic Śródmiejskiej Lewej i Zielonej.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instyucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej Spółdzielnia Spożywców.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-ej tkalnia — zmiana II, kotłownia i węglarze. O godz. 16-ej kolumna podwórzowa.

GÓRNA LEWA

O godz. 16-ej PZPW Nr 37 — Centrala, PZPB Nr 4. O godz. 16,30 „Kilinszczanka".

GÓRNA PRAWA

O godz. 16-ej PZPO im. Strzelczyka, Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 14-ej Fabryka Chemiczna. O godz. 18-ej koło terenowe.

GÓRNA

O godz. 16-ej PZPW Nr 6 — Oddział przy ul. Łąkowej, robotnicy dniówkowi — koło 2 — O godz. 13,30 PZPB Nr 17 — tkalnia Nr 1. Przędzalnia 1.

O godz. 16-ej oddział „G". O godz. 14-ej wydział gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15,30 f. „Rajer", Kontrola Prasy, Telefony Miejskie. O godz. 16-ej Zjedn. Bud. Ap. Elektr., Bank Handlowy. O godz. 17,30 „Współpraca". O godz. 15-ej Kontrola Prasy.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 15-ej egz. PMT — oddział 2, PKP — ruch. O godz. 14-ej Fabryka Nr 39 — oddział 2. Ośrodek Konf. Nr 2. O godz. 16-ej Magazyny Konf. Nr 9, Ośrodek Kon. Nr 2 Koło 1, zmiana dzienna, f. „Przygórscy" f. „Gitzel".

STAROMIEJSKA

O godz. 18-ej koło terenowe przy dzielnicy. O godz. 16-ej f-ka Nr 35 — przędzalnia i oddział mechaniczny, f. „Bendel" f. „Nawag", egz. PZPB Nr 2. O godz. 14-ej F-ka Nr 33 — oddział 3, odprawa dziesiętników PZPB Nr 8, odprawa sekretarzy PZPB Nr 2. O godz. 13,30 f. „Lemke i Heike".

BAŁUTY

O godz. 14,30 PZPJG Nr 8 — tkalnia. O godz. 16-ej „Społem", PZPW Nr 39 — oddział 8. O godz. 18-ej Ubezpiecz. Społeczna.

REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestrację wszystkich akademików-członków PPR.

Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnica Śródmieście, Piotrkowska 53, wg następującego porządku:

Nazwiska, rozpoczynające się od liter A—D poniedziałek 8.3 w godz. 19 — 21, E — J wtorek 9.3 w godz. 19 — 21, K — N środa 10.3 w godz. 19 — 21, O — R czwartek 11.3 w godz. 19 — 21, S — U piątek 12.3 w godz. 19 — 21, W — Z sobota 13.3 w godz. 19 — 21.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW

W poniedziałek dnia 8.3 br. o godz. 9,30 rano w lokalu Dzielnica Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików-peperowców Roku Wstępnego UŁ.

Obecność obowiązkowa.

Akademicki ZWM-Życie

O FRANCUSKIM RUCHU OPORU

Wydział Kult.-oświatowy AZWM „Życie" ul. Piotrkowska 48 organizuje w świetlicy związku dnia 6.III (sobota) o godz. 18-ej odczyt pt. „Literatura francuskiego ruchu oporu", który wygłosi Allan Kosko, uczestnik francuskiego ruchu oporu, po długim pobycie we Francji przybyły do Polski.

Wstęp bezpłatny.

W piątek dnia 5,3 o godz. 19,15 w lokalu AZWM „Życie" Piotrkowska 48, odbędzie się zebranie Sekcji Wydziałów Sądowego i Ekonomicznego z referatem o kapitalizmie.

Obecność obowiązkowa

Ze sportu

Przy brzęku lecących szyb

pięściarze łódzcy rozpoczęli swe mistrzostwa

Łódź nie ma szczęścia do indywidualnych mistrzostw bokserskich. W zeszłym roku impreza ta zupełnie spaliła na panewce, w tym roku nie jest o wiele lepiej. Znów na starcie zabrakło wielu zawodników w rezultacie czego już w pierwszym dniu odbywały się walki... ćwierć finałowe, a w wadze ciężkiej można by było przeprowadzić nawet finał, gdyż zgłosiło się tylko 2-ch pięściarzy Stec (Concordia) i Jaskóła (Tęcza).

Ze znanych zawodników nie startują: Stasiak, Marcinkowski, Taborek (ręka w gipsie), oraz Niewadził.

Wczorajszy dzień rozpoczął się od... tłuczenia szyb. Zebrana gawiedź zemściła się w ten sposób na organizatorach, którzy pomimo pustej hali nie chcieli jej wpuścić do wnętrza na „waleta". Brzęk lecących szyb rozlegał się niemal przez cały czas walk, a rozpryskujące się odłamki zagrażały poważnie widowni.

Wczorajsze walki nie przyniosły żadnych niespodzianek. Do najładniejszych należały dwie: Mateckiego z Czarneckim i Olejnika z Kijewskim. Pozostałe nie stały na wysokim poziomie. Gdyby nie okazała sylwetka sędziego ringowego p. Zapłatki, nie miało by się wrażenia, że jest się na poważnej bądź co bądź imprezie. Całym splendorem był właściwie p. Zapłatka.



Olejnik

Dobrą formą błysnął wczoraj Olejnik. Mistrz Polski wraca do formy. Dobrze wypadł również na tle młodego i obiecującego Mateckiego — Czarnecki.

Dzisiaj odbędą się walki półfinałowe, ponieważ jednak nie będzie ich dużo, (cztery), organizatorzy postanowili przeprowadzić dzisiaj również finały młodzików. Początek zawodów o godz. 19-ej.

Wyniki techniczne wczorajszych walk:

Waga musza: Kamiński (ŁKS) zwyciężył Jamiaka (Zryw) przez techniczne k. o. w II-ej rundzie.

Waga kogucia: Popiełaty (ŁKS) zwyciężył wskutek poddania się w II-ej rundzie Wawrowskiego (Zryw), Szaliński (IKP) wypunktował b. odpornego na ciosy Bergsztela (Zryw), Czarnecki (Zryw) zwyciężył wysoko Mateckiego (Tęcza).

Waga lekka: Mazur (Tęcza) po wyrównanej walce zwyciężył twardego Kawczyńskiego (Wima).

Waga półśrednia: Olejnik (ŁKS) wygrał wysoko z Kijewskim (Zjednoczone). W trzecim starciu Olejnik zmasakrował swego przeciwnika, Szczapiński (Zjednoczone) pokonał Masiarka (Concordia).

W wadze średniej do dalszych walk zakwalifikowali się Pisarski (ŁKS) i Trzęsowski (Tęcza).

Rzeźnicki otrzymuje szarfę leadera



Marian Rzeźnicki

WARSZAWA. — W lokalu Warszawskiego OZKol. odbyła się uroczysta dekoracja szarfą o barwach narodowych z Orlem Polskim przodownika szosowego Drużyny Narodowej — Mariana Rzeźnickiego.

W siatkówce i koszykówce

TURowcy lepsi od Zrywiaków

W sali YMCA odbył się wczoraj czwórmecz w piłce ręcznej pomiędzy męskimi i żeńskimi drużynami TUR-u i Zrywu. Czwórmecz wygrali turowcy 3:1.

Koszykówkę żeńską wygrał Zryw 12:6 (6:3) w męskiej zwycięstwo 40:14 (30:5) odniósł TUR.

W siatkówce męskiej TUR pokonał Zryw 15:1, 15:9, a w żeńskiej 15:14 15:13.

Na zawodach obydwum drużynom został wręczony sprzęt sportowy ofiarowany przez Spółdzielnię Pracy w postaci butów piłkarskich, ubrań i dresów treningowych.

Wśród publiczności obecnych było wiele zaproszonych gości.

Dziś na macie ŁKS - Boruta

W dniu dzisiejszym w Zgierzu odbędą się zawody zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo okręgu między drużynami ŁKS — KS Boruta (Zgierz).

Walne zebranie ZKS Splotu

ZKS „Splot" zawiadamia, że w niedzielę, dnia 7 marca, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie o godz. 10,30 w pierwszym terminie i o 11-tej w drugim terminie, w sali CZP Włók. przy Al. Kościuszki Nr 4, z następującym porządkiem:

1) Sprawozdanie kierownika sekcji
2) Uruchomienie sekcji: piłki nożnej, gimnastycznej (obozy treningowe)
3) Sprawa reorganizacji klubu
4) Wybór nowego zarządu
5) Wolne wnioski.

Z uwagi na ważność obrad obecność obowiązkowa.

Odpowiedzi redakcji

Ob. I. Woźniakiewiczowa. List otrzymaliśmy. Podzielamy w zupełności Wasz pogląd, że atmosfera, w jakiej wychowuje się obecnie młodzież sportowa „wymaga „przewentylowania". Stoimy w przede dniu reorganizacji sportu polskiego — miejmy nadzieję, że przy tej okazji atmosfera ta nieco się oczyści.

R. G. Sprawę, o której piszecie, poruszył już w swym liście trener Konarzewski.

Wobec 15 tysięcy widzów

Hokeiści Moskwy remisują z LTC (Praga)



MOSKWA. — Na stadionie „Dynamo" w Moskwie odbyło się spotkanie w hokeju na lodzie między mistrzowską drużyną Czechosłowacji LTC — Praga a reprezentacją Moskwy. Mecz rozegrany wobec 15 tysięcy widzów, stał na wysokim poziomie i zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1). Na meczu obecny był przedstawiciel Czechosłowacji w Moskwie — Gorak, oraz przedstawiciele Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR.

Drużyna czeska wyjedzie do kraju w dniu 7 marca. Przed tym jeszcze rozegra w Moskwie jedno spotkanie.

Dość krzywd w ringu!

Znamienny list do Redakcji trenera Konarzewskiego



Pod adresem sędziów bokserskich już niejednokrotnie otrzymywaliśmy listy do Redakcji, z różnych jednak względów unikaliśmy ich publikacji, aby — jak to mówią — nie dolewać oliwy do ognia świętego oburzenia, jakie często ściągają na siebie — słusznie ale często i niesłusznie — panowie punktowi. Wczoraj otrzymaliśmy jednak list, który ze względu na autorytet bokserski autora, przytaczamy bez komentarzy, jako ostrzeżenie, że jednak w boksie łódzkim nie jest wszystko w porządku.

*

Szanowny Panie Redaktorze!

Sprawa, którą chcę poruszyć publicznie, nie jest nową. O sędziowaniu w boksie pisało się już w całej naszej prasie wiele razy, ale, niestety, znów muszę do niej powrócić. Podczas ćwierć finałów odbywających się obecnie mistrzostw okręgowych juniorów, zaszedł nowy wypadek jaskrawego skrzywdzenia jednego z zawodników, który mnie dotknął specjalnie jako trenera. Czym jest bowiem trener? Jak słusznie zaznaczył sprawozdawca sportowy „Kuriera Popularnego", — *„praca trenera poza nauczaniem zawodnika sztuki bokserskiej, powinna również polegać na nauce dobrego wychowania pięściarzy, których zgłasza się do zawodów"* i jeszcze dodałbym — na opiece, jaką powinien ich otaczać na każdym kroku. Taką opieką staram się otaczać swych chłopców nie tylko w rogu ringu, ale i wstawiać się za nich tam, gdzie dzieje im się niezasłużona krzywda.

Krzywda taka spotkała ostatnio znów mojego wychowanka, Krawczyka (najczęściej padają jej ofiarą zazwyczaj pięściarze Zrywu) w walce ćwierćfinałowej z Gryminem. Walkę wygrał najzupełniej przekonywująco Krawczyk, sędziowie jednak przyznali zwycięstwo... Gryminowi. A dlaczego? Czyż dlatego, że Grymin robi może sympatyczniejsze wrażenie na ringu? Nie. Mam wrażenie, że chodzi tu o coś innego, o czym miałem możność przekonać się już niejednokrotnie — o przynależność klubową. Wysiłek, pracę i umiejętności pięściarzy Zrywu mierzy się zazwyczaj inną miarką, niż innych. Aby chłopcy wywalczyć mogli remis — muszą zwyciężać, gdy zaś remisów nie ma — z góry muszą być przygotowani na „porażki".

Według sprawozdawcy „Kuriera Popularnego" — może to była „słuszna" porażka, według mnie jednak była wysoko krzywdząca mego zawodnika i dlatego czułem się w obowiązku wystąpić publicznie w jego obronie.

Mnie, jako starego sportowca, krzywda zawodnika, zwłaszcza młodego, podwójnie boli.

Z sportowym pozdrowieniem

Tomasz Konarzewski.

Sport w Zw. Zawodowych

Samorządowcy już myślą

o wielkich masowych imprezach

Rodzina sportowa Samorządowców łódzkich powiększa się z miesiąca na miesiąc. Przed kilkoma dniami Samorządowcy zorganizowali sekcję gimnasyczną i to dwie grupy — żeńską i męską. Już w chwili obecnej Samorządowcy liczą około 100 czynnych zawodników, którzy odbywają ćwiczenia w każdy czwartek w godzinach od 18 do 21.

Z pomocą Samorządowcom przyszedł KS Energetyka, użyczając im swej sali gimnastycznej i instruktora.

Z inicjatywy Zarządu Okręgu Pracowników Samorządu i Użyteczności Publicznej, wszystkie podległe mu kluby sportowe przygotowują się z zapałem do imprezy sportowej, przygotowywanej przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych na dzień 1 Maja.

Samorządowcy chcą w tej imprezie wziąć jak najliczniejszy udział. W tej chwili stać ich już na 300 uczestników. Samorządowcy pragnęliby 1 Maja zorganizować masowy bieg sztafetowy od Placu Reymonta do Placu Wolności przed pochodem.

Na imprezę ogólnopolską Związków Zawodowych ,przygotowywaną na sierpień w Warszawie, poszczególne kluby czynią przygotowania we własnym zakresie pod opieką por. Banasiaka ze Straży Pożarnej. Należy jeszcze podkreślić, że Prezydium Zarządu Okręgu dokłada wszelkich starań, aby na tych ogólnopolskich igrzyskach Samorządowcy wypadli jak najlepiej.

Kto sędziuje 14 marca w boksie

POZNAŃ. — Na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, które odbędą się 14 marca br., Wydział Spraw Sędziowskich wyznaczył następujące komisje sędziowskie:

KS „Warta" — „Tęcza" (Łódź) w Poznaniu: w ringu — Federowicz (Śląsk), na punkty — Nowakowski (W-wa), Dobrzański (Gdańsk), Landau (Wrocław).

Łódzki Klub Sportowy — Milicyjny Klub Sportowy (Gdynia) w Łodzi: w ringu — Lisowski (Warszawa), na punkty — Plewicki (Warszawa), Urbaniak (Poznań).